

JANUSZ RAGLEWSKI

GŁOSA DO UCHWAŁY SĄDU NAJWYŻSZEGO  
Z 11 STYCZNIA 2006 R.  
(I KZP 53/05)

**Zawarte w art. 60 § 4 k.k. sformułowanie „niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie” oznacza, że warunkiem koniecznym umożliwiającym zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, na podstawie przesłanek wskazanych w tym przepisie, jest jedynie złożenie wyjaśnień w swojej sprawie nie zaś określona treść tych wyjaśnień.**

1. Instytucja tzw. „małego świadka koronnego” (art. 60 § 3–5 k.k.) stanowi stosunkowo często przedmiot zainteresowania badawczego przedstawicieleli doktryny prawa karnego<sup>1</sup>. Od samego początku swego istnienia wzbudzała kontrowersje, które sprowadzały się nie tyle do kontestacji samej zasadności wprowadzonych uregulowań<sup>2</sup>, lecz odnosiły się do kwestii szczegółowych.

---

<sup>1</sup> Z bogatego piśmiennictwa zob. m.in. K. Daszkiewicz, „Mały świadek koronny” (art. 60 § 3–5 i art. 61 k.k.), cz. I: „Palestra” 1999, nr 3/4, cz. II: „Palestra” 1999, nr 5/6; M. Surkont, *Szczególne podstawy i sposób złagodzenia kary z art. 60 § 3–5 i art. 61 k.k.*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 11/12; J.K. Paśkiewicz, *Świadek koronny in sua causa oraz in altera causa (art. 60 § 3–5 i art. 61 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 12; T. Grzegorzczak, *Nadzwyczajne złagodzenie kary w trybie art. 60 § 3 i 4 k.k. w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, w: *Aktualne problemy prawa karnego, kryminologii i penitencjarystyki. Księga ofiarowana profesorowi Stanisławowi Leleńtalowi*, Łódź 2004; C. Kamiński, *Mały świadek koronny (art. 60 § 3 k.k.)*, w: *Przestępczość zorganizowana*, red. E. Pływaczewski, Kraków 2005; A. Taracha, „Mały świadek koronny” (art. 60 § 3 i 4 k.k.) w postępowaniu przed Sejmową Komisją Śledczą, w: *Zmiany w polskim prawie karnym po wejściu w życie kodeksu karnego z 1997 roku*, red. T. Bojarski, K. Nazar, A. Nowosad, M. Szwarczyk, Lublin 2006; T. Grzegorzczak, *Instytucja tzw. małego świadka koronnego w znowelizowanym prawie karnym skarbowym*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 4.

<sup>2</sup> W literaturze wskazuje się nawet, że: „Wprowadzenie do polskiego prawa karnego małego

Bogatemu dorobkowi teoretycznej refleksji towarzyszy obszerne orzecznictwo<sup>3</sup>, podejmujące próby wyjaśniania pojawiających się w praktyce wątpliwości interpretacyjnych na tle stosowania powołanych rozwiązań normatywnych. A takowych nie brakuje. Skłania to zresztą do stwierdzenia, iż prezentowane uregulowanie nie może być podawane jako przykład wzorcowego rozwiązania legislacyjnego. Wręcz przeciwnie — trudno chyba znaleźć w polskim systemie prawnokarnym regulację charakteryzującą się podobnym stopniem kontrowersyjności. Jedną z istotnych przyczyn oczywistego „niedopracowania” techniczno-legislacyjnego tej instytucji jest z pewnością fakt, iż została wprowadzona do obecnego Kodeksu karnego dopiero w fazie prac parlamentarnych<sup>4</sup>.

Pojawiające się w literaturze i orzecznictwie krytyczne wypowiedzi dotyczące tzw. „małego świadka koronnego” w kodyfikacji karnej z roku 1997, koncentrują się przede wszystkim na objaśnianiu znaczenia zwrotów normatywnych zawartych w przepisie art. 60 § 3 k.k. Niejako wbrew temu nurtowi glosowana uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2006 r.<sup>5</sup> odnosi się do konstrukcji z art. 60 § 4 k.k. Przypomnijmy, iż zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu: „Na wniosek prokuratora sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy przestępstwa, który, niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie, ujawnił przed organem ścigania i przedstawił istotne okoliczności, nieznane dotychczas temu organowi, przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności”.

Wątpliwość interpretacyjna, która stała się przyczynkiem do wydania rozważanej uchwały, sprowadza się do ustalenia znaczenia normatywnego sformułowania zawartego w treści cytowanego przepisu obowiązującego

---

świadka koronnego należy ocenić zdecydowanie pozytywnie”. C. K a m i ń s k i, *op. cit.*, s. 311.

<sup>3</sup> Zob. m.in. uchwała SN z 25 II 1999 r., I KZP 38/98, OSNKW 1999, nr 3/4, poz. 12, z glosami K. D a s z k i e w i c z, OSP 1999, nr 7/8, poz. 148 oraz J. K u l e s z y, OSP 1999, nr 10, poz. 179; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 VI 1999 r., II AKa 240/99, OSA 1999, nr 11/12, poz. 79; wyrok SN z 27 V 2002 r., V KKN 188/00, OSNKW 2002, nr 11/12, poz. 113; postanowienie SN z 20 II 2003 r., II KK 113/02, OSNKW 2003, nr 5/6, poz. 52; postanowienie SN z 29 V 2003 r., III KK 36/03, LEX nr 78375; postanowienie SN z 2 IX 2003 r., II KK 105/03, OSNKW 2003, nr 9/10, poz. 88; uchwała składu 7 sędziów SN z 29 X 2004 r., I KZP 24/04, OSNKW 2004, nr 10, poz. 92; postanowienie SN z 2 XII 2004 r., III KK 112/04, OSNKW 2005, nr 1, poz. 6.

<sup>4</sup> *Dyskusja poświęcona art. 60 § 3–4 k.k.*, CPKiNP 2003, z. 1, s. 112–127.

<sup>5</sup> I KZP 53/05, OSNKW 2006, nr 2, poz. 13.

Kodeksu karnego w postaci określenia ustawowego „niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie”. Sąd Apelacyjny w K., uznając, iż zachodzi konieczność udzielenia odpowiedzi na zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, zadał najwyższej polskiej instancji sądowej następujące pytanie: „Czy określenie użyte w art. 60 § 4 k.k.: »niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie«, oznacza, że sprawca zobowiązany jest do złożenia pełnych i wyczerpujących wyjaśnień w swojej sprawie, w których przyznaje się do winy, czy też nie jest to warunkiem koniecznym do zastosowania art. 60 § 4 k.k.?”.

2. Analizowany problem określenia wymogów, jakie na gruncie przepisu art. 60 § 4 k.k. winny spełniać złożone przez sprawcę przestępstwa wyjaśnienia, spotkał się dotychczas z nikłym zainteresowaniem przedstawicieli nauki prawa karnego i orzecznictwa. Uznając, iż prezentowana regulacja nie cechuje się w tym zakresie kontrowersyjnością, kierowano się zapewne zasadą *clara non sunt interpretanda*. Było to jednak złudne wrażenie. Już choćby pobieżna lektura reprezentowanych w literaturze poglądów przekonuje bowiem, iż w przypadku rozważanego zagadnienia łatwo zauważalny jest brak ich jednolitości w sprawach zasadniczych. Jedyne kwestią czasu było zatem pojawienie się przedstawionego problemu w praktyce orzeczniczej.

Analiza spotykanych przed wydaniem głosowanego orzeczenia wypowiedzi piśmienniczych objaśniających kwestię, czy treść złożonych przez sprawcę przestępstwa wyjaśnień w prowadzonym postępowaniu karnym pozostaje poza zakresem relewancji instytucji, której jurydyczny opis zawiera art. 60 § 4 k.k., pozwala na wyodrębnienie trzech stanowisk interpretacyjnych. Pierwsze z nich (które można bez zbytej przesady określić mianem „skrajnie liberalnego”) nie przewiduje w ogóle wymogu składania wyjaśnień przez sprawcę przestępstwa chcącego skorzystać z dobrodziejstwa omawianej regulacji. Zwolennikiem takiego ujęcia jest M. Surkont, według którego z art. 60 § 4 k.k. „(...) może skorzystać także sprawca, który w swej własnej sprawie do winy się nie przyznał albo odmówił wyjaśnień bądź w żaden inny sposób nie okazał pomocy organom ścigania”<sup>6</sup>. Podobny pogląd prezentują także J. Wojciechowski<sup>7</sup> oraz A. Marek. W ocenie tego ostatniego: „Korzystanie z prawa do obrony we własnej sprawie nie może jednak przekreślać możliwości skorzystania z premii za istotne przyczynienie się do ujawnienia innego przestępstwa, zwłaszcza że ocena w tej kwestii należy

<sup>6</sup> M. Surkont, *op. cit.*, s. 47.

<sup>7</sup> J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002, s. 142–143.

do prokuratora wnioskującego o zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary<sup>78</sup>.

3. Drugie stanowisko interpretacyjne, które niejako podwyższa standard wymagań w porównaniu z wcześniej zaprezentowanym poglądem, akcentuje warunek złożenia przez sprawcę przestępstwa, wobec którego ma być stosowana instytucja określona w art. 60 § 4 k.k., wyjaśnień w toczącym się postępowaniu karnym. W istocie oznacza to jedynie niedopuszczalność skorzystania z prawa do odmowy składania wyjaśnień<sup>9</sup>.

Przedstawiona koncepcja, z pogłębioną warstwą argumentacyjną, została też przyjęta przez Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale z 11 stycznia 2006 r. Mamy zatem do czynienia z poglądem optującym za istnieniem jedynie wymogu formalnego w postaci złożenia przez sprawcę przestępstwa wyjaśnień w warunkach określonych w art. 60 § 4 k.k., abstrahując zupełnie od kwestii ich treści oraz przydatności dla innego postępowania karnego. Takie stanowisko bazuje przede wszystkim na wykładni językowej brzmienia powołanego przepisu. W ramach procesu interpretacji regulacji prawno-karnych przyjmuje się bowiem powszechnie zasadę pierwszeństwa wykładni językowej (literalnej, gramatycznej) oraz subsydiarność innych metod wykładni tekstu prawnego, które mogą być zresztą stosowane wyłącznie na korzyść sprawcy<sup>10</sup>. Mając na uwadze powyższe założenia, w uzasadnieniu omawianej uchwały Sąd Najwyższy bardzo mocno akcentuje, iż warunkowanie możliwości skorzystania przez sprawcę przestępstwa z dobrodziejstw instytucji przewidzianej w art. 60 § 4 k.k. (możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet warunkowego zawieszenia jej wykonania) od spełnienia wymogu, aby treść złożonych przez niego wyjaśnień była prawdziwa, stanowiłoby przykład wprowadzenia kryterium pozanormatywnego, nie znajdującego należytego oparcia w brzmieniu powołanego przepisu kodyfikacji karnej z roku 1997, działającego przy tym na niekorzyść sprawcy. Z wykładni językowej art. 60 § 4 k.k. w sposób nie budzący wątpliwości wynika bowiem,

<sup>8</sup> A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 248–249.

<sup>9</sup> K. Daszkiewicz, „Mały świadek...”, *op. cit.*, cz. I, s. 34; J.K. Paśkiewicz, *op. cit.*, s. 62; Z. Sienkiewicz, w: O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz. Tom I*, Gdańsk 2005, s. 559.

<sup>10</sup> Zob. m.in. L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 82; Sz. Majcher, *W kwestii tzw. prawotwórstwa sądowego (na przykładzie orzecznictwa SN w sprawach karnych)*, PiP 2004, nr 2, s. 70; P. Gensikowski, *O wykładni prawa karnego*, w: *Wykładnia prawa i inne problemy filozofii prawa*, red. L. Morawski, Toruń 2005, s. 112.

iż warunkiem koniecznym stosowania opisanej w nim regulacji jest jedynie sam fakt złożenia przez sprawcę przestępstwa wyjaśnień w prowadzonym postępowaniu karnym. Nadto wskazuje się, że niebezpieczeństwu sytuacji, w której nastąpiłoby „premiowanie” sprawcy przestępstwa, który nie zdecydowałby się na współpracę z organami ścigania, zapobiega fakultatywny tryb stosowania przez sąd prawnokarnej instytucji z art. 60 § 4 k.k. Uznaniu sądu pozostawiona została zatem przez ustawodawcę ocena celowości skorzystania w praktyce orzeczniczej z tego rodzaju rozwiązania normatywnego. Istotne znaczenie w tym względzie ma bez wątpienia postawa sprawcy przestępstwa, wyrażająca się w złożeniu wyjaśnień określonej treści.

4. W literaturze przedmiotu oraz orzecznictwie sądowym odnaleźć można jeszcze jeden kierunek wykładni, uzależniający stosowanie wobec sprawcy przestępstwa regulacji określonej w art. 60 § 4 k.k. od spełnienia przesłanki w postaci złożenia przez niego pełnych i wyczerpujących wyjaśnień zgodnych ze stanem faktycznym. Nie zadowala nas zatem jedynie sam fakt nieskorzystania z prawa do odmowy składania wyjaśnień, lecz relewantna z tego punktu widzenia jest również ich treść. Afirmację takiego modelu wykładni zwrotu normatywnego „niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie” z art. 60 § 4 k.k. spotykamy w piśmiennictwie przykładowo w poglądach K. Buchały i Z. Cwiąkałskiego. Zdaniem pierwszego z wymienionych autorów, za takim ujęciem „(...) przemawia stylizacja omawianego przepisu, a zwłaszcza zwrot »niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie« oraz *ratio legis* tej instytucji. Nadzwyczajne złagodzenie kary jest w tym przypadku swego rodzaju premią dla sprawcy podejmującego współpracę z organami wymiaru sprawiedliwości. Postawa sprawcy prowadzić ma z jednej strony do maksymalnego przyspieszenia i uproszczenia postępowania prowadzonego przeciwko sprawcy, z drugiej zaś ma stanowić podstawę do podjęcia nowego postępowania o przestępstwo zagrożone karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności”<sup>11</sup>. Podobnie, według Z. Cwiąkałskiego, złożone przez sprawcę wyjaśnienia w sprawie dotyczącej popełnionego przez niego przestępstwa muszą cechować się prawdziwością, „(...) gdyż złożenie fałszywych wyjaśnień przeczyłoby samemu charakterowi instytucji nadzwyczajnego złagodzenia”<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 2001, s. 443; Z. Cwiąkałski, w: G. Bogdan, Z. Cwiąkałski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. A. Zoll, Kraków 2004, s. 914.

<sup>12</sup> Z. Cwiąkałski, *Wybrane problemy wymiaru kary za przestępczość zorganizowaną*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 12, s. 20–21; zob. również Z. Cwiąkałski, w: G. Bogdan, [i inni], *op. cit.*, s. 914.

5. Po tym krótkim zarysowaniu funkcjonujących w literaturze karnistycznej oraz praktyce orzeczniczej poglądów w kwestii rozumienia zawartego w brzmieniu art. 60 § 4 k.k. zwrotu normatywnego w postaci sformułowania ustawowego „niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie”, ustosunkujemy się do zaprezentowanych alternatywnych ujęć interpretacyjnych. Z trzech przedstawionych kierunków wykładniowych już na wstępie negatywnej weryfikacji wymaga bez wątpienia pierwszy. Nie wydaje się konieczne przeprowadzenie szczególnie wyrafinowanego wywodu argumentacyjnego, lecz wystarcza sama lektura przepisu, aby dojść do przekonania, iż stwierdzenie, zgodnie z którym art. 60 § 4 k.k. nie przewiduje w ogóle wymogu składania wyjaśnień przez sprawcę przestępstwa, jest wnioskiem *contra legem*. Sprawca nie może zatem pozostawać całkowicie bierny.

W dalszej kolejności stajemy przed koniecznością rozstrzygnięcia dylematu, która z dwóch pozostałych koncepcji interpretacyjnych zasługuje na akceptację. Różnica między nimi sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy treść złożonych przez sprawcę przestępstwa wyjaśnień w prowadzonym „w jego sprawie” postępowaniu karnym pozostaje poza zakresem relewancji instytucji, której jurydyczny opis zawarty jest w art. 60 § 4 k.k. Odpowiedź na tak postawione pytanie wydaje się pozornie prosta. Już choćby bowiem pobieżna lektura brzmienia powołanego przepisu obowiązującego Kodeksu karnego pozwala zorientować się, iż nie statuuje on *expressis verbis* żadnych wymagań normatywnych, jakim winny sprostać składane przez sprawcę przestępstwa wyjaśnienia (w szczególności brak jest wymogu ich prawdziwości). Zauważmy jednak, że aprobata takiego poglądu może w praktyce prowadzić do zaistnienia konsekwencji trudno akceptowalnych z punktu widzenia kryminalno-politycznego. Otóż, w korzystniejszej sytuacji byłby sprawca przestępstwa, który złożył wyjaśnienia, podając w nich szereg nieodpowiadających stanowi rzeczywistości informacji (wymagających przeto dodatkowej pracy organów ścigania w postaci konieczności ich negatywnego zweryfikowania) od osoby, która w ogóle odmówiła składania wyjaśnień. Przy takim założeniu powstaje zatem istotna wątpliwość co do zasadności formułowania przez ustawodawcę wymogu złożenia wyjaśnień przez sprawcę przestępstwa, wobec którego mogą być stosowane przewidziane w przepisie art. 60 § 4 k.k. istotne przywileje w zakresie następstw prawnokarnych, skoro później zadawalilibyśmy się jakąkolwiek ich treścią. Odnotujmy krytycznie, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu głosowanej uchwały w ogóle nie ustosunkował się do problemu konsekwencji, jakie związane są immanentnie z przyjętym przez niego stanowiskiem interpretacyjnym.

Jak się wydaje, dopuszczalność zastosowania wobec sprawcy przestęp-



stwa regulacji z art. 60 § 4 k.k. uwarunkowana jest złożeniem przez niego wyjaśnień zgodnych ze stanem rzeczywistym. Jakkolwiek priorytetowe znaczenie wykładni językowej nie może być kwestionowane, to jednak zasadne jest przyjmowanie interpretacji tekstu prawnego wbrew rezultatowi jej stosowania w sytuacji, gdy wynik osiągnięty „(...) jest wprawdzie jasny i oczywisty, ale jednocześnie oczywiście absurdalny, np. w świetle wykładni celowościowej, systemowej lub aksjologii systemu prawa. Preferowaniu wykładni językowej sprzyja językowa racjonalność ustawodawcy (...), lecz gdy jej brakuje, wówczas nie pozostaje nic innego, jak odwołanie się do pozajęzykowych metod wykładni”<sup>13</sup>. W sytuacji zatem, gdy wynik osiągnięty przy zastosowaniu wykładni językowej budzi uzasadnione wątpliwości — a nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że z taką sytuacją mamy do czynienia w rozważanym przypadku — interpretator w celu ustalenia prawidłowego znaczenia normatywnego zapisu ustawowego winien sięgnąć do pozostałych metod wykładni. Pomocna w usunięciu zarysowanych wątpliwości interpretacyjnych wydaje się być wykładnia funkcjonalna. Zastanawiając się nad *ratio legis* istnienia rozważanego zastrzeżenia w konstrukcji prawnokarnej tzw. „małego świadka koronnego” z art. 60 § 4 k.k., dojdziemy zapewne do wniosku, że ustawodawca chciał w ten sposób przekazać czytelny sygnał, iż w sytuacji tam uregulowanej mamy do czynienia z istotnym uprzywilejowaniem sprawcy w sprawie dotyczącej jego „własnego” przestępstwa, tj. tej, w której składa określonej treści wyjaśnienia. Sprawca przestępstwa, który ma być objęty regulacją przewidzianą w art. 60 § 4 k.k. winien zatem, oprócz przekazania informacji dotyczących innego przestępstwa, złożyć w postępowaniu karnym zgodne z prawdą wyjaśnienia. Jedynie przyjmując taką koncepcję interpretacyjną jesteśmy w stanie racjonalnie objaśnić zasadność istnienia zastrzeżenia co do wymogu złożenia wyjaśnień przez sprawcę przestępstwa. Zupełne abstrahowanie od ich prawdziwości byłoby zatem nieuzasadnione. Można sobie przecież wyobrazić sytuację, w której podejrzany skorzysta ze swego prawa do odmowy złożenia wyjaśnień (art. 175 k.p.k.), a mimo to ujawni okoliczności dotyczące innego przestępstwa, które w istotnym stopniu będą pomocne np. w ustaleniu osób współdziałających w jego popełnieniu. W takim jednak przypadku nie będzie on mógł skorzystać z dobrodziejstw w zakresie następstw prawnokarnych przewidzianych w art. 60 § 4 k.k. Ustawodawca uznał bowiem, że przekazanie tych informacji nie ma niejako mocy „neutralizującej” zachowanie polegające na odmowie

---

<sup>13</sup> J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2005, s. 122.

złożenia wyjaśnień w postępowaniu karnym, w którym rozważana jest kwestia jego odpowiedzialności karnej.

6. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu głosowanej uchwały, dostrzegając możliwe „nadużycia” jakie mogą pojawić się w praktyce przy przyjęciu zaproponowanej przez niego formuły interpretacyjnej wskazał, iż swoistym „wentylem bezpieczeństwa” w tym zakresie jest fakultatywny tryb stosowania instytucji z art. 60 § 4 k.k. Okoliczność ta nie może mieć jednak decydującego znaczenia przy rozważaniu kwestii istnienia wymogu prawdziwości wyjaśnień składanych przez sprawcę przestępstwa w prowadzonym wobec jego osoby postępowaniu karnym. Podążając takim tokiem rozumowania, pod dużym znakiem zapytania stanęłaby bowiem zasadność wprowadzenia w ogóle zastrzeżenia co do konieczności składania przez sprawcę przestępstwa wyjaśnień. Wydaje się, że fakultatywny tryb orzekania przez sąd instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary (warunkowego zawieszenia wykonania kary) na podstawie art. 60 § 4 k.k. ustawodawca wprowadził w innym celu. Należy bowiem porównać wagę popełnionego przez sprawcę przestępstwa z korzyściami, jakie uzyskał wymiar sprawiedliwości z dokonanej przez sprawcę denuncjacji co do okoliczności nie objętych prowadzonym wobec jego osoby postępowaniem karnym. Nawet bowiem w sytuacji, w której treść złożonych wyjaśnień jest zgodna ze stanem faktycznym, ich znaczenie dla sprawy dotyczącej innego przestępstwa może być stosunkowo niewielkie. Wówczas sprawca decydujący się na podjęcie takiej współpracy nie może liczyć na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa regulacji opisanej normatywnie w art. 60 § 4 k.k.